

Kraków 27.10.2016 r.

prof. zw. dr hab. Tadeusz Gadacz  
IFiS Uniwersytetu Pedagogicznego

Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr Małgorzaty Kutypy-Morawieckiej

*Człowiek religijny i jego tożsamość. Stan debaty w perspektywie filozoficznej*

Zasadniczy problem jaki stawia w swej pracy doktorantka, to problem tożsamości człowieka religijnego. Pisze: „Będę starała się odpowiedzieć na pytanie: czy tożsamość człowieka religijnego różni się jakoś od innych tożsamości?” (s. 7)

W tym celu autorka zajęła się w pierwszej części swej pracy pytaniem o tożsamość człowieka. Ma ona świadomość złożoności problemu. Mówimy wszak także o tożsamościach społecznych: historycznej i narodowej. Autorka ogranicza się do analizy tożsamości indywidualnej i wspólnotowej w kontekście religijnym. Dlatego w pierwszej części pracy stara się zakreślić obszar pytań o tożsamość. Zaczyna od historii pojęcia tożsamości poczynając od św. Augustyna, które nawiązuje do greckiej koncepcji „troski o siebie”. Pisze: „Tożsamość to przede wszystkim rozumienie siebie przez samego siebie”. Odwołuje się następnie do poglądów Kartezjusza, Locke’a i Rousseau. Przechodzi następnie do myśli współczesnej: do Sorena Kierkegarda i Williama Jamesa. Rozpatruje następnie pojęcie tożsamości z perspektywy psychologicznej: Freuda, Junga, Eriksona i Reykowskiego. Trzeci obszar prezentacji tożsamości wyznacza socjologia: Tutaj autorka podejmuje problem jedynie w sygnałny sposób.

Rozpatrując kwestię nie tyle definicji, co rozumienia tożsamości, analizuje autorka poglądy dwóch wybitnych myślicieli: Paula Ricoeura i Charlesa Taylora, którzy w swych dziełach wprost podejmowali problem tożsamości. Najpierw dość dokładnie analizuje autorka poglądy Taylora poczynając od jego koncepcji podmiotu zaangażowanego. Analizuje jego badania relacji między tożsamością a dobrem i wartościami. Kluczową rolę odgrywa tu dobro

najwyższe. Pisze autorka: „Można powiedzieć, że dobro najwyższe to takie dobro, które w sposób istotny zmienia życie człowieka, które nim kieruje”. (s. 43)

Kluczowe dla autorki są jednak poglądy Ricoeura, szczególnie jego rozróżnienie tożsamości *idem* i *ipse*. Pierwsza z nich oznacza „bycie tym samym”, a druga „bycie sobą samym”. Dla tożsamości religijnej kluczową rolę odgrywa ta druga tożsamość. Jednym z nośników tej tożsamości jest wierność sobie samemu. „To, że jestem wierny danemu słowu – pisze autorka – nie musi oznaczać, że jestem tym samym człowiekiem, oznacza natomiast, jak mówi Ricoeur, że pozostaję sobą”. (s. 47) Tożsamość w tym drugim znaczeniu zakłada wewnętrzną spójność. Tak kończy autorka swe analizy w tej części pracy: „Tożsamość rozumiem jako poprzedzone autentyczną refleksją posiadanie siebie, jako jednostki z określoną hierarchią wartości, postępującą według własnych zasad, które podlegają zmianie o ile zostaną gruntownie przemyślane i świadomie włączone w sferę tego co „moje”, to autentyczne poczucie bycia sprawcą swoich działań i tym, który podejmuje odpowiedzialność za samego siebie”. (s. 52) To właśnie rozumienie tożsamości, inspirowane koncepcją tożsamości *ipse* u Ricoeura, uczyniła autorka podstawą analizy tożsamości religijnej.

W części drugiej „Człowiek samotny i we wspólnocie – fenomenologia tożsamości” zajęła się autorka analizą modlitwy jako sposobem tworzenia się i manifestowania tożsamości religijnej. Postawiła także kwestię relacji między tożsamością indywidualną a tożsamością wspólnotową. Rozpoczyna od analizy aktu religijnego u M. Schelera i W. Jamesa. Następnie przechodzi do analizy modlitwy jako aktu religijnego, inspirowając się badaniami języka modlitwy R. Schaefflera. Ostatnie fragmenty tej części poświęciła analizie modlitwy wspólnotowej. Podejmuje tu m.in. problem dialogu między osobami we wspólnocie odnosząc się do badań ks. prof. J. Tischnera.

W części trzeciej „Pedagogika tożsamości” zajęła się autorka kwestią wtajemniczenia religijnego i religijnego autorytetu, które mają zasadniczy wpływ na kształtowanie tożsamości religijnej. Odwołuje się tu do badań K. Wojtyły i J. Salamuchy. Szczególnie przypomnienie tego ostatniego uważam za szczególnie ważne i cenne.

Konkluzję autorka pozostawia otwartą. Stwierdza, że tożsamość człowieka religijnego nie ma jednolitej genezy. Nie da się określić, czy pierwszeństwo w procesie kształtowania się tożsamości ma modlitwa, czy udział we wspólnocie, czy realizowane wartości.

Przechodząc do uwag krytycznych trzeba stwierdzić, że autorka w pierwszej części, w której zajęła się kwestią teorii tożsamości, pominęła ważną pozycję w polskim przekładzie Vincenta Descommbesa *Rozterki Tożsamości* (Warszawa 2013). Praca ta dostarcza bardzo dużo informacji i odesłań źródłowych do problematyki tożsamości.

Nie w pełni wyjaśniła autorka także problem relacji między tożsamością osobową a tożsamością religijną. Nie dowiedziałem się, czy religia jest jednym ze składników tożsamości osobowej, czy też istnieje odrębna od tożsamości osobowej tożsamość człowieka religijnego.

Praca zawiera niestety także sporą liczbę błędów literowych i stylistycznych. Oto przykłady niektórych z błędów literowych. Bardzo często tytuły rozdziałów i podrozdziałów autorka kończy kropką (włącznie z tytułem pracy), co jest błędem. Na s. 8 jest „Chciałabym podjąć dyskusje”, a ma być „Chciałabym podjąć dyskusję”. Na s. 10 jest „autonomie filozofii”. A powinno być „autonomię filozofii”. Na s. 14 jest „ściśle nad własną duszą”, a powinno być „ściślej nad własną duszą”. Na s. 17 jest „Spróbuje prześledzić”. A powinno być „Spróbuję prześledzić”. Na s. 62 zamiast „przeżywania religijnego” powinno być „przeżywania religijnego”. Na s. 65 zamiast „na nowe aspekty rzeczywistość” powinno być „na nowe aspekty rzeczywistości”. Na s. 107 jest „dobre intencję”, a ma być „dobre intencje”. Na s. 112 jest „ryzuje się obraz człowieka”, a ma być „rysuje się obraz człowieka”. Na s. 115 jest „mają poczucie beznadziejności”, a powinno być „mają poczucie beznadziejności”. Na s.129 jest „na postawie doświadczeń”, a ma być „na podstawie doświadczeń”. Na s. 134 jest „Na pierwszy miejscu”, a ma być „Na pierwszym miejscu”. Na s. 161 jest „Niewielu jest dziś autorytetów”, a powinno być „Niewiele jest dziś autorytetów”.

Dostrzeżone błędy stylistyczne: Na s. 2 autorka pisze: „nabywanie, oraz rozwój człowieka pod względem tożsamości”. Na s. 11 czytamy: „Definicja jest zatem tylko przypuszczeniem”. Na s. 34 czytamy: „człowiek posiada pewien zespół wiedzy na swój temat”. Na s. 51 czytamy: „Najbardziej prawdopodobną odpowiedzią wydaje się zwrócenie uwagi”. Na s. 106 czytamy: „osoby biorące w nim udział biorą ukażą to”. Na s. 107 czytamy: „kiedy grupa modli się, a każdy jej członek nie robi z tego powodu wiary, tylko jakichś innych korzyści”. Na s.116 dowiadujemy się, że „człowiek został zaaresztowany przez pracę”. Na s. 133 czytamy: „życie nie jest spójne w komplet „ważnych” wartości”. Na s. 161 czytamy: „Można się z pewnością zgodzić na to, że pierwszym etapem jest zasięgnięcie wiedzy na temat religii”.

Nie bardzo też rozumiem na czym miałyby polegać „romantyczna myśl egzystencjalizmu” (s. 17) Także nie bardzo wiem na czym miałyby polegać możliwość poznania Boga w akcie religijnym. Mnie jakoś taka możliwość nie była dana, pomimo spełniania aktów religijnych. Autorce chyba tak, skoro parokrotnie używa tej formuły. Może zatem mnie oświeci. Podobnie, gdy autorka pisze: „Bóg jest stałym partnerem człowieka” (s. 61) Czy to nie jakiś slang duszpasterski? Na s. 76 dowiadujemy się, że Bóg ma swoją historię. Na czym zatem miałyby polegać ta historia Boga? Nie bardzo rozumiem na czym polega „kontakt człowieka z Bogiem”? (s. 93) lub „dotarcie do Boga” (s. 107) Nie wiem o co chodzi w stwierdzeniu: „Obrzędy stawały się ważne dla osób wierzących poprzez wskazania Boga”. (s. 130)

Brakło mi także w pracy prezentacji stanu badań. Na to przecież wskazuje podtytuł pracy: *Stan debaty w perspektywie filozoficznej*. Tego stanu debaty autorka nie przedstawiła.

Praca nie jest z pewnością wybitna. Pomimo jednak wskazanych błędów i zastrzeżeń należy docenić wysiłek autorki w podjęciu analizy trudnego i złożonego problemu tożsamości człowieka religijnego. Praca może być początkiem dalszych badań. Doceniając ten wysiłek stawiam wniosek o nadanie pani mgr Małgorzacie Kutypie-Morawieckiej stopnia doktora nauk humanistycznych w dziedzinie filozofii.

